



PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie 12 mrk.
kwartalnie 6 mrk.
miesięcznie 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologia 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (6 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wiersz. Najmiej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Sobota, 19 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 19.

Łódź, dnia 19 stycznia.

W całej akcji pokojowej od kilku dni daje się zauważyć pewien jakby pośpiech i zdenerwowanie. Powstają nowe pogłoski, projekty; wszystkie partie i grupy niemieckie, jakby w oczekiwaniu zapadnięcia ostatecznych decyzji, pospiesznie wypowiadają swoje życzenia i nadzieje, które, przedostając się na łamy dzienników, wywołują znowu zrozumiałą niepokoje.

Zwłaszcza żądanie opolskiej izby handlowej, aby, ze względu na przemysł niemiecki, dołączyć do państwa niemieckiego powiat Bedziński, część Czesłochowskiego i Wieluńskiego, wywarło b. duże wrażenie w kołach społeczeństwa polskiego, które patrzy na ów projekt, jako na próbę czwartego rozbioru Polski.

Lecz okazało się, że pogłoski te nie mają realnych podstaw, a były tylko pobojem, nieziszczalnym na szczęście życzeniem pewnych kół niemieckich.

Mimo, jak się w następstwie wyjaśniło, owej nierealności tych pogłosek „Berl. Tageblatt” poruszając różne bieżące sprawy, tak pisał o tej sprawie:

„Nieskazitelny obraz austro-polskiego rozwiązania błędnie; fatalny obraz nowego rozbioru Polski wynurza się na wierzch. Wojskowość domaga się ubezpieczenia granic, i uspakaja nas wiadomością, że możemy otrzymać dodatek 2 milionów polskich i 200 000 litwinów. Nie wiemy jeszcze, jak stoi sprawa z Kurlandją i resztą.

Dotąd wszystko jest szeptem, domysłem, kombinacją.

Gdyby te rzekome plany miały być realizowane, należałoby dużo pytań postawić tym, którzy są za to odpowiedzialni. Między innymi pytanie, czemu przed rozpoczęciem rokowań z Rosją powzięto postanowienia, które w ciągu rokowań mają być cofnięte? Pan v. Kullmann samowolnie nie formułował warunków, lecz stosował się do otrzymanych instrukcji.

Gdy przed kilku dniami członkowie polskiego rządu byli w Berlinie, przy obradach i przyjęciach z uprzejmą przychylnością się spotykali, mówiono już, że austro-polskie rozwiązanie schodzi na dalszy plan. Ale ci panowie, jadąc do Wiednia, nic nie wiedzieli o nowej zmianie losu, która się gotuje...”

„Gdyby — kończy „Berl. Tageblatt” — gwałtowne nabytki terytorjalne na Wschodzie, a potem może na Zachodzie, miały być naszym celem, gdyby miał być postanowiony nowy rozbiór Polski, cała dotychczasowa polityka obalona, nie tylko p. v. Kullmann, lecz i kanclerz musiałby ustąpić. Żaden mąż stanu bowiem nie może naraz uznać za korzystną politykę, którą dotąd uważał za szkodliwą i groźną dla przyszłości Niemiec.”

Opinię podobną wypowiada nie tylko „Berliner Tageblatt”, lecz i inne organy prasy niemieckiej, co świadczy wymownie, że opinia publiczna wypowiedziała się przeciwko projektowi opolskiej izby handlowej.

Pomimo chropowatości, na jakie napotyka dalsze rokowania w Brześciu Litewskim, jednak trwają te rokowania nadal i nie brak oznak, że państwa centralne szczerze sobie życzą dojścia do porozumienia...

Powiedział ktoś kiedyś, że największym malkontentem i rewolucjonistą jest żołądek. Gdy przeprowadzano poraz pierwszy rosyjską rewolucję, użyto

w stolicy pomocy tego rewolucjonisty, postarawszy się uprzednio, aby ludność Petersburga przez kilka dni czuła niedostatek, z powodu niedowiezienia w porę produktów spożywczych. W ten sposób sympatie do starego rządu w bardzo szybkim tempie zanikały wśród ludności stolicy i to ułatwiło Kierenskiemu wykonanie przewrotu.

Coraz częstsze stają się rozruchy i w państwach neutralnych na tle niedostatku żywnościowego. Ostatnio telegramy z większych miast Hiszpanji donoszą o niezadowoleni i zamieszkach ludowych z powodu drożyzny artykułów niezbędnej potrzeby. Doszło już nawet do poważniejszych starć z policją. W Madrycie zbombardowano kamieniami biura miejskie i nastrój rewolucyjny wzmacnia się z godziny na godzinę. Z wielkim trudem uda się zapewne i tym razem opanować rozruchy, lecz to częste powtarzanie się ich świadczy o głębszym podkładzie i nie rokuje, w razie dalszego trwania wojny, trwałego uspokojenia...

Wszystkie więc czynniki pobudzają wojujące strony do szczerych dążeń ku pokojowi, gdyż dalsze przeciąganie wojny zagraża Europie katastrofą. To, co dzieje się w Rosji, jest tylko przygrywką do niej.

J. Gr.

Polska ustawa wojskowa.

Z Warszawy donoszą:

Opracowana przez komisję ustawa wprowadza nowość, jakiej nie posiada żadna w świecie ustawa wojskowa; oto na wypadek wojny zaciąga się do służby pomocniczej obywateli od 16 do 60 roku życia.

Mogą być wprowadzone kursy obowiązkowe przygotowania do tej służby dla osób od 16—20 lat.

Ustawa wprowadza nowe pojęcie zapasu. Obejmuje on wszystkich tych, których uznano przy przeglądzie za zdolnych, a którzy nie mogli się pomieścić w ramach kontyngentu, uchwalonego przez rząd. Zasada jednak jest, że zapasowi muszą odbyć to samo wyszkolenie wojskowe w odpowiednim czasie, co służący w wojsku stałym. Po odbyciu służby w wojsku stałym, względnie w zapasie, następuje służba w rezerwie, trwająca 8 lat. Rezerwiści obowiązani są do ćwiczeń wojskowych przez ten czas służby, nie mogą one jednak wynosić więcej, niż 20 tygodni. Następnie przechodzą oni do obrony krajowej, gdzie trwa służba 10 lat, to jest do 40 roku życia, a ćwiczenia, odbywane w tym okresie, nie mogą przekraczać ogółem 12 tygodni. Do służby w pospolitem ruszeniu obowiązani są: młodzież od lat 18 do 20, oraz starsi od 40 do 60 roku życia.

W sprawie ulg familijnych, majątkowych i zawodowych przyjęto, że udzielane będą tylko odroczenia z roku na rok i dopiero po dojściu do pewnego wieku, gdy stosunki nie ulegną zmianie, uwolnienie może być ostateczne.

Parani kryminalnie odbywać będą służbę w oddziałach roboczych.

Wprowadzono i służbę jednoroczną. Gdy jednorocznicy odbywać chcą służbę na koszt własny, mają prawo wyboru broni i oddziału.

Osobne przywileje gwarantowane są ochotnikom, którzy pozostają w wojsku po odświeżeniu obowiązkowych lat.

Służba w legjonach zalicza się, jako służba odbyta w wojsku polskim.

Kronika polityczna.

Ruch strajkowy w Austrii.

„Arbeiter Ztg.” pod datą 18 b. m. donosi: Od wczoraj w południowej części Wiednia nieczynne są prawie wszystkie warsztaty kolei południowej oraz warsztaty kolei państwowych; w Ottakringu nieczynne są wszystkie zakłady, również we Floridsdorfie i Stadlau, w Simmeringu nieczynne są zakłady kolejowe oraz niektóre wielkie firmy, a w Brigittenau nieczynne są zakłady Simensa i Schuckerta oraz Friedemanna.

„Arbeiter Ztg.” zwróciła się z odezwą do robotników, zajętych w przemyśle żywnościowym, do górników i służby kolejowej oraz do tramwajarzy i służby transportowej, a także do pracowników gazowni i elektrowni, aby nie przuicali pracy.

Strajki w Austrii Dolnej, mianowicie w Wiedniu, w ciągu dnia przybrały na rozmiarach. Wszędzie robotnicy odbywali zebrania i protestowali przeciwko zmniejszeniu racji mąki.

Demonstracja pokojowa w Jenie.

„Vorwärts” donosi:

Po nieudanej demonstracji „partii ojczyzny” w Jenie, socjalna demokracja w tem mieście urządziła kontr-demonstrację.

Na zebraniu partii ojczyzny było około 3000 osób, z których jednak przeszło 2000 było przeciwnikami wszechniemców. Obecnie demonstracja socjalistyczna zgromadziła dwa razy taki tłum, przytem jednolicie jednomyślnie.

Policja przedwcześnie zakończyła tę demonstrację.

Trzema tysiącami głosów przeciwko trzem powzięto rezolucję za pokojem porozumienia.

Serbja żąda pokoju.

Petersburskie „Izwestija” donoszą, że w Salonikach odbyła się Rada koronna serbska, która wypowiedziała się za natychmiastowym zawieszeniem broni i podjęciem rokowań pokojowych.

Wybuch w Jassach.

Donoszą z Jass, że dokonano tam zamachu na składy amunicji.

Wskutek wybuchu cała północna część miasta leży w gruzach. Straty w materiałach wojennych wynoszą 54 miliony lei (franków).

Ultimatum rosyjskie do rządu rumuńskiego.

Peł. ag. tel. donosi:

Ultimatum rady komisarzy ludowych do rządu rumuńskiego brzmi, jak następuje:

Dowódca 49-ej dywizji donosi nam, że władze rumuńskie podjęły wrogą działalność przeciwko żołnierzom rosyjskim i nie przepuszczają transportów środków żywności. 194-ty pułk 49-ej dywizji otoczony został i rozbrojony przez rumuńskie siły zbrojne, które uwięziły również komitet 195-go pułku oraz oficerów austriacko-węgierskich, którzy przyszli w odwiedziny do oficerów rosyjskich.

Rada komisarzy ludowych żąda uwolnienia uwięzionych żołnierzy i oficerów, ukarania rumuńskich władz wojskowych, które zarządziły aresztowanie oraz gwarancji, że tego rodzaju wydarzenia nie powtórzą się.

O ile nie nastąpi odpowiedź w przeciągu 24 godzin, w takim razie nasza reklamacja uważana będzie za moment nowego zerwania, przyczym zarządzymy jak najostre środki wojenne.

Podp. Lenin.

Wódz naczelny Krylenko.
Pełnomocnik dla spraw wojny.
Pod wojski.

Ze Sztokholmu donoszą:

Uwięzienie posła rumuńskiego w Petersburgu i przesłanie ultimatum rosyjskiego do Rumunii mają swe źródło w datującym się już od dłuższego czasu konflikcie pomiędzy radą komisarzy ludowych a królem Ferdynandem. W gruncie rzeczy król rumuński jest niejako internowany przez wojska rosyjskie.

Niedawno temu rosjanie znowu udaremniili próby jego uchylenia się wraz z rodziną królewską od kontroli rosyjskiej. Na próby te rząd rosyjski odpowiedział wydaniem odezwy, nawołującej do rewolucji powszechnej.

Sekwestr okrętów rumuńskich w Rosji.

„Dien” donosi z Odessy, że tamtejszy zarząd Rady robotniczo-żołnierskiej sekwestrował wszystkie okręty rumuńskie, znajdujące się w porcie odeskim. Okrętów tych jest 16. Schroniły się one do portu odeskiego, wobec ofensywy na linie Dunaju. Pomiędzy temi okrętami znajdują się dwa torpedowce i 3 łodzie kanojerskie. Statki te otrzymały załogę bolszewicką. Dwom statkom rumuńskim udało się zbiec.

Aresztowanie komitetu centralnego wojsk polskich.

„Aftonbladet” donosi z Petersburga: Na rozkaz moskiewskiego gubernatora wojennego, żołnierza Iwanowa, aresztowano komitet centralny wojsk polskich.

Rosyjska armja ochotnicza

Petersburska Rada robotników i żołnierzy odrzuciła olbrzymią większością głosów wniosek Zinowjewa, który żądał utworzenia silnej armji ochotniczej dla obrony rewolucji rosyjskiej.

Armja ta miała posłużyć również do operacji frontowych, w razie gdyby toczyła się obecnie rokowania w Brześciu Litewskim nie dały pożądanych wyników.

Krylenko złożył Radzie szczegółowy memoriał, w którym wskazuje, że podjęcie wojny byłoby teraz, ze względów technicznych, niemożliwe.

Agitacja w Galicji za połączeniem Galicji z Królestwem.

Dzienniki krakowskie donoszą:

Odbyło się tu zebranie, na którym obecni byli przeważnie konserwatyści i demokraci krakowscy w celu porozumienia się co do kroków politycznych, jakie należałyby przedsięwziąć dla połączenia Galicji z tworzącym się państwem polskim.

Podobne zebrania odbyły się ostatnio we Lwowie i innych miastach prowincjonalnych, przyczem utworzono kluby pracy narodowej pod hasłem powyższem.

Na wczorajszym zebraniu byli obecni delegaci klubu lwowskiego dr. Wereszczyński i prof. Tołkoczko. Przewodniczył hr. Tarnowski. O sytuacji politycznej referował poseł sejmowy Srokowski, który dowodził, że połączenie polaków pod berłem Habsburskiem jest największą obroną przed groźącym niebezpieczeństwem, które z drugiej strony daje tworzącemu się państwu możliwość przyrostu terytorjalnego. Zaproponował on utworzenie w Kra-

kwie klubu pracy narodowej oraz połączenie istniejących w Galicji klubów pracy narodowej w jeden związek.

Przedłożona następnie propozycja zwołania zjazdu lwowskiego ustala jako główny cel klubu pracy narodowej: Połączenie państwa polskiego i Galicji pod berłem cesarza Karola, jako króla, oraz natchyniastową budowę państwa polskiego z własną armją, opartą na powszechnej służbie wojskowej.

Po przemowie postanowiono założyć klub pracy narodowej. Prezesem obrano hr. Tarnowskiego.

Utworzenie republiki turkiestańskiej.

Ukraińskie Biuro Informacyjne w Sztokholmie donosi: Rada narodowa w Kijowie otrzymała wiadomość, że nadzwyczajny kongres ludności muzułmańskiej Turkiestanu, w porozumieniu z resztą ludności Turkiestanu, liczącą kilka milionów, mając na uwadze prawo samodzielnego stanowienia o sobie, oraz stosownie do zasad Wielkiej rewolucji rosyjskiej, ogłosił w dniu 23-im grudnia 1917 r. obszary Turkiestanu za niepodległą republikę, pozostającą w związku z federacyjną republiką rosyjską. Tymczasowo wybrana została rada narodowa, której jedną trzecią miejsc przyznano przedstawicielom niemuzułmańskiej ludności Turkiestanu. Początek sesji Rady narodowej wyznaczono na dzień 5 stycznia. Kongres wybrał również prowizoryczny rząd Turkiestanu. Zgromadzenie ustawodawcze, które zwołane będzie w najbliższej przyszłości, ma określić ostateczną formę rządu.

Odpowiedź hr. Czernina Wilsonowi.

Jak donoszą z miarodajnych sfer, hr. Czernin ma zamiar odpowiedzieć przy najbliższej okazji na wywody Wilsona.

Powrót pos. Breitera i Malika.

D. 14 b. m. zjawili się w parlamencie wiedeńskim Breiter i Malik, którzy, jak wiadomo, byli internowani w Rosji.

Dlaczego aresztowano Caillaux.

„Matin” donosi, że decyzja co do Caillaux zapadła na zasadzie dokumentu, który Lansing przesłał rządowi francuskiemu. W dokumencie tym Lansing zakomunikował o stosunkach Caillaux z hr. Laxburgiem.

Sprawa Caillaux.

Z Genewy donoszą:

Afera Caillaux pociągnąć ma za sobą dalsze aresztowania. Mówiąc o pani Caillaux, „Verite” podaje rewelację o t. zw. „dokumentach różowych” Caillaux, znalezionych w skrytce banku florenckiego a kompromitujących Poincaré'go i Clemenceau. Podobno Clemenceau zawiadomił sędziego o istnieniu skrytki w banku florenckim, prosząc o otwarcie tej skrytki w obecności przedstawicieli Caillaux. Po 8-miu dniach safes otworzyli bez wiedzy Caillaux agencji tajnej policji włoskiej w obecności konsula francuskiego.

Echa tygodniowe.

Dzisiejsze echa tygodniowe rozpoczynają echemi strajków, jakie dochodzą nas ze stolicy Polski — Warszawy. Jak dotychczas, to z praw, które wolność Polski z sobą niesie, najskwapliwiej masy wykorzystują wolność strajków...

Pamiętamy dobrze wszyscy t. zw. lata wolnościowe 1905-6, gdy to przy każdej nadarzającej się sposobności strajkowano z lekkomyślnością, godną potępienia; porzucał wtedy robotnik warsztat pracy z jakąś uciechą, jakby tem coś budował wielkiego, a tymczasem, co się w następstwie okazało? Oto okazało się ni mniej ni więcej, że strajki przedewszystkiem obniżyły produkcję, co pozwoliło fabrykantom podnieść tak znacznie ceny na swe wyroby, iż niejedna firma podreperowała wtedy dobrze swoje interesy a robotnik osiągnął to w pierwszym rządzie, że stworzył drożyznę, która zjadła mu osiągnięte podwyżki.

Następnie zagranica zacierała ręce z uciechy, ponieważ mogła wprowadzać swoje fabrykaty na rynki, do których poprzednio nie miała dostępu. A ile to pasyżniczych jednostek tuczyło się wtedy chlebem robotnika, który był narzędziem w ich rękach...

„Journal du peuple” i „Verite” posuwają się tak daleko, iż wskazują, że dostarczone przez rząd włoski dokumenty florenckie mogą być tak samo sfałszowane, jak to swego czasu było w procesie Dreyfusa.

„Express Korespondenz” dowiaduje się, że w kuluarach senatu francuskiego krąży pogłoska o mającym nastąpić areszcie gen. Sarrail'a, z powodu jego stosunków z Caillaux.

Caillaux i Bolo.

„Berl. Tageblatt” donosi:

W celi nr. 7 więzienia Sante w Paryżu siedzi Caillaux, niezwykle silnie strzeżony dniem i nocą.

W tych dniach sędzia śledczy Boucharden będzie go przesłuchiwał w więzieniu.

Ekspert buchalteryjny Dayen sprawdzi dokumenty, dotyczące majątku oskarżonego.

Sumy, znalezione w skrytce we Florencji, a należące do małżeństwa Caillaux, wynoszą, według „Intransigent”, 820 000 franków. Ten sam dziennik donosi, że mają być ogłoszone nazwiska wszystkich polityków i finansistów, którzy są wymienieni w papierach, znalezionych we Florencji.

„Temps” pisze, że najważniejsze oskarżenie Caillaux dotyczy stosunków Caillaux z Luxemburgiem.

„Humanite” podaje szereg rozmów w kuluarach parlamentu, nie biorąc odpowiedzialności za to, co one zawierają. Otóż według nich Bolo-Basza z 10 milionów, które otrzymał na cele propagandy, miał dać Caillaux trzy miliony. Stąd pochodzą pieniądze, znalezione we Florencji.

W papierach florenckich, oprócz listy polityków, znajdowała się lista generalistów, którzy według Caillaux'a zasłużyli na karę śmierci.

Inna lista zawiera wojskowych z generałem Sarrail'em, jako wodzem naczelnym. Są to ludzie, mający całkowite zaufanie Caillaux'a

W końcu dziennik pisze, iż te wiadomości „przeszły się do wiadomości publicznej ze śledztwa.”

Według depeszy „Messagero” z papierów znalezionych we Florencji widać, że Caillaux zamierzał, doszedłszy do władzy, skazać na wygnanie wszystkich przywódców partii wojennej.

Caillaux chciał znieść prawo, zakazujące powrotu do Francji tych domów, które dawniej panowały we Francji, aby wprowadzić republikę na tory bardziej konserwatywne.

Według „B. Z. am Mittag” wśród dokumentów florenckich znaleziono trzy „dokumenty różowe,” za pomocą których Caillaux chciał skompromitować Poincaré'go, Clemenceau i jeszcze jakiegoś dostojnika państw koalicyjnych. Wiadomości „B. Z. am Mittag” opierają się na informacjach „Journal du Peuple”, który jest przyjazny Caillaux'owi i nawet przypuszcza, że wszystkie dokumenty florenckie są sfałszowane.

„Action Francaise,” organ realistów z niepokojącą szybkością korzysta ze

Rzucmy zasłonę na te niezbyt odległe czasy w tem przekonaniu, że robotnik, pamiętający owe czasy, sam potrafi wprowadzić logiczne wnioski z tego, co wtedy własnymi oczyma widział.

Dziwnem się wielce wydaje, że w dobie dzisiejszej i średnia inteligencja w Polsce uważa strajk również za panaceum na wszelkie dolegliwości. Mielismy więc już strajk nauczycielstwa w okupacji austriackiej a obecnie b. ciekawy strajk funkcyjnarzysów magistratu warszawskiego. Podobno, główną pobudką było wydalenie 2-ch posługaczek szpitalnych i niechęć do gospodarki szpitalnej szarytek.

Pod rosyjskim knutem z wielkimi trudnościami udawało się uzyskiwać pozwolenie władz na obsługę szarytek w szpitalach, obecnie, gdy wolno jest korzystać z ich oliarnej pracy, rozpoczyna się przeciwko nim kampanię i żąda usunięcia ich od działu gospodarczego w szpitalach.

Jest to sam przez się drobny, lecz wielce charakterystyczny incydent dla psychiki polskiej, bo posiada liczne analogje. Gdy nie wolno nam było np. nawet marzyć o armji polskiej, tworzone z zapalem zakonspirowane kadry tej armji; gdy groziła wielka odpowiedzialność za zbieranie składek na skarb polski, dawano po kryjomu znaczne sumy na ten skarb, lecz obecnie gdy mamy możliwość tworzenia armji, znalazło się sto i jeden powodów, aby armji nie tworzyć; gdy be-

sprawy Caillaux, pisząc: „Zapewne nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie w owej chwili, kiedy aresztowano Caillaux ks. Orleanu zapowiedział swój przyjazd do Francji.”

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 18-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

W większej części frontu działalność bojowa była nieznaczna, bardziej ożywiona w okolicy na południowym zachodzie od Cambrai.

W drobniejszych przedsięwzięciach na północ i północy wschód od Prosnies wzięto jeńców.

Z widowni wschodniej i włoskiej

oraz na

frontie macedońskim

Polozenie bez zmiany.

Pierwszy General-kwaternistrz
LUDENDORFF

Z ziemi polskich.

Warszawai

Z Rady ministrów.

Przedwczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów, na którym rozpatrywano zmiany, poczynione przez władze okupacyjne w zatwierdzonym projekcie Rady Sianu.

Strajk pracowników miejskich.

W ostatnich dniach odbywają się zebrania, poświęcone sprawie bezrobocia pracowników miejskich zarówno przydzium magistratu, rady miejskiej jak i w ministerjum pracy.

Biura magistratu funkcjonują prawidłowo, gdyż do pracy stawili się wszyscy urzędnicy. Nieobecni są tylko woźni, którzy w części zastępują milicjanci.

Stosownie do obwieszczenia, rodziny funkcyjnarzysów szpitalnych, usunięto z mieszkań w szpitalach.

Tanie kuchnie i herbaciarnie są w dalszym ciągu zamknięte. Otwarte zaś są ambulatorja przy szpitalach św. Ducha i św. Rocha, gdzie znaczna część służby powróciła na stanowiska. Przystąpiła też do pracy służba pogrzebowa.

Do strajku przyłączyły się również wszystkie oddziały straży ogniowej, które przez swych delegatów złożyły przełożonym następujące żądania na piśmie:

Do komendanta straży ogniowej: „Niniejszym zawiadamiamy, że, solidaryzując się całkowicie z wystąpieniem ogółu robotników miejskich, domagających się poprawy bytu, składamy od siebie poniższe żądania:

1) podwyższenie pensji o 100 proc., 2) wydanie 3 par butów na każdego człowieka rocznie, 3) mieszkanie opat i światła dla strażaków, 4) dwóch zmian na dobę, 5) uwalnianie pracowników za zgodą ogółu, 6) asekuracji od nieszczęśliwych wypadków, 7) ubezpieczenia od wypadków,

dziemy mieli możliwość tworzyć własny skarb polski, znajdzie się też zapewne tyłuż przyczyn, aby uchylać się od napełnienia kas tego skarbu i tak będzie szło wszystko dalej, aż się nie zrobi inaczej ducha polskiego i nie nauczy go się obracać w granicach rzeczywistości i możliwości, to jest w pierwszym rzędzie zdobywać się na czyny ofiarne w takich warunkach, w jakich są one możliwe do wykonania.

Bo, aby czegoś nie zrobić, zawsze można znaleźć powód i go ewentualnie ze swego punktu widzenia uzasadnić, lecz, jak w niedzielne swem przemówieniu zaznaczył ksiądz Oraczewski, powinien każdy członek dobrze zorganizowanego społeczeństwa swoje chęci, swój własny interes łączyć z interesem całego społeczeństwa, do którego należy. Wtedy dopiero czyny pojedynczej jednostki nabierają cech trwałej wartości.

Nie wolno więc dla interesu garstki niezadowolonych (nie wnikamy w to, czy słusznie, czy nie słusznie), naruszać ład społeczny i powiększać nędzę szerokich mas, stojących zwykle zdala od jakiegos tam zatargu a powodzących skutki takowego...

Ze szerokim masom nie jest dzisiaj dobrze, nikt temu nie przeczy, lecz błędne przekonanie tych mas, iż kaleczeniem siebie i przeciwnika, którym w danym wypadku jest druga i to znacznie więk-



choroby i na starość, 8) nie zwracanie się do robotników na „ty” przez przełożonych, 9) urlop 28 dni na rok, 10) pomocy dentystycznej dla pracowników straży i ich rodzin, 11) nowoprzyjęty pracownik po trzech miesiącach służby ma korzystać ze wszystkich dodatków drożyznianych, jakie otrzymują starzy pracownicy, 12) udzielania bezpłatnych kąpeli i pół funta mydła na tydzień dla kominiarzy oraz ćwierć dla strażaków.

Na wypadek pożaru pozostawiamy do usługi dwa automobile komendantury i dwóch ludzi z każdego oddziału, przytym pozostawiamy jednego dyżurnego w oddziale i jednego dyżurnego do obsługi koni.

Pracownicy straży ogniowej m. Warszawy.”

—:—

W sprawie bezrobocia „Deutsche Warschauer Zeitung” donosi z dn. 16 b. m.

„Wodociągi, których personel także strajkuje, czynne są tylko dlatego, iż do roboty stanęli tam żołnierze niemieccy i jedynie z powodu ich interwencji miasto jest zaopatrzone w wodę.

Żołnierzy delegowano również do wyładowywania wagonów z żywnością, przeznaczoną dla wydziału zaopatrywania miasta. Tak samo w magazynach wydziału pracują żołnierze niemieccy. Żywność z magazynów do sklepów rozwożą ekspedytorzy dotychczasowi.

Dnia 15 stycznia do strajku przyłączyli się również urzędnicy biurowi milicji miejskiej.

Wczoraj z powodu bezrobocia służby nie było przedstawień w teatrach miejskich.”

„Deutsche Warsch. Ztg.” z dnia 17 b. m. pisze:

„Z pośród miejskich bazarów ziemniaczanych w 10-ciu utrzymano czynności przy pomocy wojska, gdyż w 28 miejscach sprzedają ziemniaków pracownicy, z wyjątkiem kierowników, zaniechali pracy.

Jak już donoszono, niemieckie przydzium policji zawiadomiło, za pośrednictwem magistratu strajkujących, że w środę o godz. 5-tej popołudniu, o ile przedtem nie nastąpi wznowienie pracy, rozpocznie się przymusowe usuwanie strajkujących część społeczeństwa, da się owo zło usunąć, jest nie tylko błędne, lecz wprost szkodliwe dla sprawy poprawy bytu tychże mas a zaufanie do skuteczności strajku jest bałamuctwem, stosowanem na oślep, bardzo często nie wtedy i nie tam, gdzie tego środka walki można by było użyć z przytykiem dla sprawy.

Pohopność do strajku naszego ludu pracującego świadczy tylko o jego łatwości bezkrytycznego ulegania pierwszemu lepszemu sprytnemu agitatorowi. Mamy już przecież własne ministerstwo pracy, więc ono w pierwszym rzędzie jest uprawnione do wniknięcia w tresę zatargu a winno mieć, jako swoja władza, tyle autorytetu, że jego decyzja powinna dla poróżnionych stron być miarodajną.

Jest już dzisiaj jedno pewne, że prowdyrom strajkowym uda się pokłócić jedną część społeczeństwa z drugą, dając tem nie świetne widowisko obcym, którzy muszą się Warszawą opiekować, aby nie zabralo jej wody, aby tanim kuchniom zwozić ze składów produkty żywnościowe i t. p.

Czyż na porachunki klasowe jest teraz odpowiednia pora w Polsce?..

Gdy się nad tem wszystkiem zastanawiać, to wprost lek ogarnia na myśl, czy to nie jaka zła siła kieruje naszą dolą, i dokąd ona nas pcha?..

J. O.

cych z ich mieszkań, otrzymywanych od miasta „w naturze”. Ody w środę popołudniu przystąpiono do wykonania tego zarządzenia, większość pracowników wyraziła gotowość wznowienia pracy. Trwających w oporze usunięto przemocą z mieszkań służbowych.

Strajkujący wtargnęli do kilku tanich kuchni, zgasił ogień i zmusili obsługę do porzucenia pracy.

Do strajku przyłączyli się również woźni poczty miejskiej, roznoszący listy i telegramy. Wskutek tego nie mogą być doręczane nietylko listy i telegramy, lecz również zawiadomienia o przekazach pocztowych i listach poleconych.

Sprzeniewierzenie.

Buchalter Robotniczej Rady Gospodarczej, Wacław Kunowski sprzeniewierzył — jak donosi „Głos Robotniczy” — 15,780 marek i zbiegł.

Wobec sprzeniewierzenia, Kunowskiego wykluczono z Polskiej Partji Socjalistycznej.

Lublin.

Z okolic Lublina dochodzą niepokojące wieści, iż z za linii frontu poczynają się do nas przedostawać pierwociny obecnie panujących w Rosji nastrojów i hasel. Tutejsze poważne koła obywatelskie nawiązują do energicznej przeciwdziałki.

Z teatru.

„Konstytucja”

obraz sceniczny z roku 1905 w 4-eh odsłonach Bolesława Górczyńskiego.

Ogładzająca premiera, obraz scen. pod tyt. „Konstytucja”, pióra B. Górczyńskiego, jest właściwie artystycznie namalowanym tłem, na którym możnaby dopiero skonstruować właściwą sztukę.

Autor też nazywa swój utwór skromnie „obrazem scenicznym”.

Na tak dobrze nam pamiętne tło roku 1905 zaledwie naszkicował Górczyński akcję miłosną między studentem Jerzym Wąglińskim i Marią Łoniewską.

Cała akcja w „Konstytucji” dzieje się właściwie nazewnątrz, poza sceną: Nastroje Warszawy, ruch strajkowy, robota konspiracyjna po przedmieściach, oto właściwy obraz „Konstytucji”, to zaś, co widzimy na scenie, w domu pana Hieronima Borzeckiego, jakiegoś dygnitarza z kolei Nadwiślańskiej, jest tylko podmalowaniem czarno owego ogólnego tła, by lepiej nakłócić tak dobrze nam znane wydarzenia w momencie ogłoszenia konstytucji w Warszawie.

Doskonałym typem jest przedewszystkiem Hieronim Borzecki, przesiąknięty nawskroś duchem biurokratyzmu moskiewskiego, niewierzący w możliwość zmiany na lepsze i starający się wszelkimi siłami i sposobami uchronić swoje dzieci i otoczenie od zaraźliwego wpływu nowych prądów wolnościowych. Już ta jedna kreacja daje tak dużo walorów artystycznych „Konstytucji” że rozgrzesza autora z braków, jakie niewątpliwie dostrzegamy w ostatnim utworze scenicznym p. Górczyńskiego.

Jest brakiem m. in., że autor nie dał nam właściwej akcji, kiedy mógł to łatwo uczynić, gdyż temat wdzięczny po temu naszczerpa pole i po pierwszym akcie widz napróczno oczekuje, że coś dzieć się będzie i na scenie.

Drugi akt, dobrze się zapowiadający, nie został należycie wykorzystany.

Za to sceny, w których zachodzi przetwarzanie się duchowe Borzeckiego, zwłaszcza gdy po ogłoszeniu konstytucji burdźić się w nim poczyna przysypana grubą warstwą popiołu polskość, silniejsza od moskiewskiego nalotu; owo pierwsze drgnienie serca polskiego, pobudzonego do szybszego bicia pod wpływem przedzierającej się z ulicy pieśni „Boże coś Polskę”, te wszystkie subtelne czynniki ujęte zostały przez pana Górczyńskiego z artystyczną prawdą i maestrią, jaką niejednokrotnie on wykazuje w swych utworach scenicznych.

Pan Frączkowski z wdzięcznej roli Borzeckiego wywiązał się b. dobrze a przyznać należy, że i p. Larewicz w roli zahukanego zięcia dał typ manekinowaty, w sam raz śmieszny i zarazem tragiczny w swej nicości.

Pozatem wyróżniły się poprawną grą: pani Morska, Sachnowska, Kłóńska, Wierzejska, Sławska i panowie: Woskowski, Tartakowicz, Nowakowski i Tadwin w epizodycznej roli olicera.

Utworky sceniczne Górczyńskiego mają szczęście do publiczności — więc i ostatnia premiera zapewne przez dłuższy czas utrzyma się w repertuarze, na co w zupełności zasługuje, tembardziej, że jest to

SALA KONCERTOWA (Dzielnia 18). — Jutro, w niedzielę, 20 stycznia, o 8 w.

JAN LORENTOWICZ

wyglasi prelekcje literackie o „Literaturze polskiej podczas wojny”

- 1) Kryzys wydawniczy, 2) Teatr podczas wojny, 3) Wybitniejsze utwory powieściowe, 4) Przybyszewski, 5) Weyssenhoff, Perzyński, Górski, Żeromski, Reymont, 4) Antologje wojenne, 5) Polska pieśń wojenna, 6) Legjony.

Bilety do nabycia u A. Straucha, Dzielnia 12, w niedzielę od g. 1-ej rano w kasie Sali Koncertowej.

jedna z rzadko w ostatnim czasie ukazujących się na scenie sztuk, w której pieprzył i erotyczne aluzje nie zajmują dominującego miejsca.

Więc też m. in. i z tego względu powinna „Konstytucja” utrzymać się w repertuarze widowisk zwłaszcza popołudniowych, na które doskonale się nadaje.

J. Gr.

Wiadomości bleżące.

— Od rodaków łodzian.

Niżej wymienieni rodacy-łodzianie przesyłają za pośrednictwem G. L. krewnym i znajomym w Łodzi życzenia i pozdrowienia: Julian Gorgiel, Andrzej Krauze, Stanisław Klimczak i Franciszek Studziński.

— Nowa sztuka p. Zimmermana.

Nowa oryginalna sztuka znanego miejscowego literata niemieckiego pana Zimmermana p. t. „Marga” zostanie wystawiona na scenie teatru niemieckiego już w przyszłym tygodniu w czwartek.

— Z Koła Kuratorów.

W dniu 1 lutego zostanie uruchomiona biblioteka dla dzieci żydowskich szkół miejskich zorganizowana przez to Koło na zasadach t. zw. „czytelni ruchomych”. System ten umożliwi dostarczanie odpowiednich książek wszystkim dzieciom w szkołach.

— Z Reursy Rzemieślniczej.

Na posiedzeniu zarządu Reursy pod przewodnictwem inż. L. Koźmińskiego w dniu 16-go b. m., po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, powzięto następujące uchwały:

- 1) Postanowiono zaangażować płatnego gospodarza Reursy.
- 2) Urządzić stołownię oraz bufet dla członków w lokalu Reursy; wykonanie tego projektu zlecono specjalnej komisji z pp. A. Lutrosińskiego, Jasiaka, Szymańskiego i Grobelnego.
- 3) Aby zapobiec wypadkom wypadnięcia, wskutek niskiej balustrady na balkonie gmachu głównego Reursy. — urządzić na balkonie barjerę żelazną. Sprawę tę przekazano p. Jasiakowi.
- 4) Stwierdzono, że urządzane w gmachu Reursy odczyty cieszą się dużym powodzeniem, wobec czego uchwalono nadal prowadzić w ten sposób akcję oświatową i urządzić następujące odczyty: w najbliższą niedzielę, d. 20-go b. m. o godz. 5-ej popoł., odczyt p. J. Adamowicza „O pieniądzu”, zaś w sobotę, d. 2-go lutego r. b., również o godz. 5-ej popoł., odczyt księdza d-ra Niteckiego p. t. „Religia spirytystyczna a chrystjanizm”. Bilety na ten ostatni odczyt oddano do rozprzedaży firmie „Promień”.
- 5) W dniu 16-go lutego r. b. urządzić w lokalu Reursy koncert w większym stylu, program którego opracowany będzie w dniach najbliższych.
- 6) Postanowiono zwrócić się do delegacji zaprowiantowania miasta o wydanie zezwolenia na sprządzenie ziemniaków w większej ilości dla członków.

— Przedstawienie w „Domu Ludowym.”

Jutro w niedzielę dnia 20-go stycznia o godz. 4 po południu w Domu Ludowym, Przejazd 34, odegrane zostaną staraniem M. R. O.:

- „Szopka Polska,
- „Małgorzatka”
- „Królowa Basia”

a na zakończenie pogadanki z niknącemi obrazami „Legiendy o Matce Boskiej”. Na rzecz ochron. Ceny od 20 fen. do 2 mk. Bilety nabywać można w kasie Domu Ludowego jutro od godziny 10 rano.

— Ostatni wieczór Rity Sacchetto.

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali koncertowej odbędzie się drugi i ostatni występ tancerki klasycznej Rity Sacchetto wraz z jej uczniami. Zupelna zmiana programu.

Bilety od godz. 6 przy kasie sali koncertowej.

— Odczyt Jana Lorentowicza.

Odczyt Jana Lorentowicza, znakomitego krytyka i jednego z najlepszych u nas prelegentów, o „Literaturze polskiej podczas wojny” wzbudził w mieście naszym ogromne zainteresowanie.

Odczyt odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 20 b. m. o godz. 8 wiecz., pozostałe bilety są do nabycia w czytelni Nowości A. Straucha Dzielnia 12.

— Wystawa obrazów A. Bermana.

Jutro o godz. 11-ej rano otwarta zostanie w sali poczekalni Grand-Kino wystawa obrazów łodzianina artysty-malarza M. Bermana.

Wystawę tę można zwiedzać codziennie od godziny 11-ej do 3-ej, za opłatą 75 f., zaś publiczność, wykupująca bilety do kinematografu, od godz. 5-ej korzysta z bezpłatnego zwiedzania wystawy.

— Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś i jutro o godz. 7 i pół wieczór „Konstytucja”.

Jutro o godz. 3 popoł. „Zoty wiek ryceństwa”.

— Ze Stow. handlowców polskich.

Wczorajsze posiedzenie zarządu Stow. handlowców polskich (Piotrkowska 108) było w całości poświęcone omówieniu ciężkiego położenia pracowników handlowych w obecnej chwili.

Z całego szeregu wniosków, jakie postawiono w tej sprawie wynika konieczność wybrania specjalnej Komisji, mającej na celu obmyślenie tematów dla referatów, w których byłoby wskazane drogi, z jakich pracownik handlowy ma korzyść, aby polepszyć swój ciężki byt materialny.

Komisja, do której wybrano pp. Chwałbińskiego, Naruszkiewicza, Waszkiewicza i Brykałskiego, odpowiednio tematy przedstawi zarządowi, ten zaś na najbliższem ogólnem zebraniu członków przedstawi je do zatwierdzenia. (i)

— Z Komisji międzyzwiązkowej.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Domu Ludowego (Przejazd 34) odbyło się zebranie członków Komisji międzyzwiązkowej, pod przewodnictwem ks. kanonika J. Albrechta. Załatwiono sprawy następujące.

W swoim czasie poruszono sprawę zmniejszenia ogólnej liczby wydawanych obiadów bezpłatnych w kuchniach Stow. o 50% z powodu braku funduszy. Po bliższem rozpatrzeniu tej sprawy i stwierdzeniu ciężkiego położenia i ogólnej biedy wśród konsumentów, zebrani przysłali do wniosku, że liczba wydawanych dotychczas obiadów bezpłatnych może być zmniejszona tylko o 10%.

Po sprawdzeniu remanentu towarów w kuchniach na 1 stycznia r. b. okazało się, że zapasy starczą zaledwie do 1-go lutego. Wobec tego postanowiono przedsięwziąć energiczne staranie, celem zdobycia potrzebnych artykułów spożywczych.

Przyjęto do wiadomości, że bank handlowy warszawski obniżył stopę procentową do 2%.

Z powodu niedogodnego lokalu przy ul. Włoczańskiej nr. 117, postanowiono mieszcząca się tam kuchnię przenieść do domu przy ul. Długiej nr. 108. (i)

— Sprzedaż naftly.

Wydział zaprowiantowania miasta zawiadania, że począwszy od poniedziałku dn. 21 stycznia przyjmuje prośby i podania na wydawanie naftly, a mianowicie: w poniedziałek od mieszkańców, których nazwiska zaczynają się na A—B, we wtorek C—D. Pożądane jest przedstawienie białej karty legitymacyjnej, oraz zaświadczenie gospodarza, że w mieszkaniu nie ma gazu ani elektryczności.

Kwity na naftę mogą być wykupywane w oddziale zaprowiantowania miasta w czasie od 24 do 26 stycznia między g. 9—12 przy okienku N5 V.

— Strajk muzykantów.

Zastrajkowali muzykanci teatru Wielkiego, gdzie gra obecnie trupa żydowska.

Powodem są niezwykle niskie płace, uniemożliwiające wprost egzystencję przy dzisiejszej drożyznie. Wobec doskonałego przeprowadzenia przedsiębiorstwa teatralnego należy uznać za słuszne żądania muzykantów.

Kronika sądowa.

Ces.-niem. Sąd Okręgowy rozważał wczoraj sprawę nast:

Echa pożaru w Rzgowie.

Podczas pożaru, jaki nawiedził Rzgów w dn. 20 czerwca r. ub. spaliły się zabudowania sądu gminnego. Zniszczeniu uległy wszystkie akty sądowe oraz kasetka w której znajdowało się przeszło 1600 mk. t. j. 35 marek, złożonych jako depozyt, 42 mk. wójta z Grójca, 252 mk. wójta z Wiskitna, oraz kosztów sądowych 1270 marek.

Na trzeci dzień po pożarze znaleziono pod gruzami pogiętą kasetkę, pisarz sądowy M. Zielenkiewicz odesłał ją do S. O.; po otwarciu, wewnątrz znaleziono trochę popiołu.

Według orzeczenia rzeczoznawcy, bankiera Akshauzera, popiół mógł pochodzić zaledwie z 200 mk.

Na zasadzie powyższego Zielenkiewicz został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, pod zarzutem sprzeniewierzenia.

Oskarżony nie przyznał się do winy; wezwani świadkowie, między nimi sędzia Horodyński, wyrazili jak najlepszą opinię o oskarżonym.

Prokurator wnosil 6 miesięcy więzienia. Sąd po wysłuchaniu obrońcy uniewinnil Zielenkiewicza.

Loterja Legjonów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa, czwarty dzień ciągnięcia.

Główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 4000 № 25103.
Mk. 1000 № № 1495, 3485, 10746.
Mk. 500 № № 9298, 10616, 11922, 11980, 16195, 18998, 21807, 22704, 24061.

Mk. 200 № № 396, 4942, 7771, 8110, 9127, 11037, 11435, 11684, 14005, 16522, 17423, 19976, 20974, 22955, 25237, 26497, 29889, 30052, 30774.

Po 160 marek następujące numery:

62 66 69 102 14 28 84 94 207 90 309
44 86 492 507 613 712 87 819 22 69 82
908 32 42 77 91.

1036 51 61 100 83 223 37 48 70 88
331 58 431 553 81 93 603 9 18 19 45 54
95 744 65 847 63 86 904.

2025 70 99 187 201 2 66 96 329 71
464 84 86 514 43 55 68 601 24 26 798
927.

3024 54 70 78 94 96 102 218 91 320
25 26 70 85 417 30 67 91 99 504 633 771
806 67 988.

4078 108 351 85 402 85 90 500 40 630
79 721 67 87 88.

5038 51 54 153 54 55 56 65 84 99 287
302 8 44 441 42 53 57 547 77 604 21 761
67 868 976 91.

6006 20 97 104 204 57 443 87 88 283 88
98 609 728 42 80 852 941.

7177 96 236 354 403 41 66 88 525 91
616 813 48 63 88 942 99.

8097 112 233 36 305 43 83 419 628
35 38 65 76 91 750 76 93 857 59 984.

9032 105 29 32 35 39 59 98 203 41
54 96 303 17 86 87 434 38 575 77 626
734 801 86 963 77.

10034 40 60 96 97 101 8 33 87 211
26 99 315 65 408 31 46 503 41 75 604
23 41 705 34 65 92 97 828 955.

11031 50 129 228 96 301 96 450 542
53 60 91 92 647 734 73 74 88 802 39 55
951.

12015 45 68 110 44 55 82 209 11 78
93 305 27 431 48 73 519 20 69 81 90
604 67 73 852 74 94 900 33 38 48 60
64 70.

13027 42 49 53 64 73 156 71 94 291
300 54 68 411 29 34 38 512 43 602 67
862 74 925.

14017 22 38 137 55 234 339 56 72 83
84 93 439 529 56 609 68 93 725 68 820
25 79.

15030 32 140 59 70 217 59 304 41 90
529 55 601 48 718 831 58 92 93 900 11
72 88.

16001 112 65 92 249 378 83 98 402
38 69 589 605 10 736 65 71 72 78 811
28 72 79 932 69 71.

17038 90 136 56 227 54 84 345 445
47 61 70 533 39 68 81 717 818 68 985
18114 27 40 74 203 55 66 77 331 81
406 7 48 88 545 54 64 82 605 24 36 720
71 840 57 63 99.

19035 162 222 52 307 82 426 30 80
548 63 660 708 49 78 837 902 63.

20028 70 186 200 34 41 60 311 18 27
71 78 502 24 44 53 657 700 62 84 88
833 45 78 99 907 78 92.

21017 67 59 68 66 77 107 50 69 99
214 18 55 347 56 68 522 13 77 628 725
819 63 913 25.

22017 21 25 78 88 135 41 78 260 381
402 12 29 87 522 78 623 727 89 805 52
69 915 71.

23218 78 873 84 534 45 683 91 742
854 78 99 914 31 46 59.

24001 49 69 87 100 16 57 218 44 70
326 84 447 60 542 76 615 17 717 21 22

48 65 92 823 49 67 69 916 40 43.
25054 169 233 332 401 16 25 552 68

98 605 35 24 764 819 54 960 85.
26115 231 61 90 95 331 44 54 74 83

552 635 45 747 50 57 821 24 27 83 913
19 77.

27(1) 39 140 301 443 83 535 49 82
608 55 64 65 726 811 59 74 93 940 56

76 95.
28090 225 35 43 50 56 58 318 33 40

64 90 454 80 93 94 642 721 29 85 869
78 99 908 87 76

29018 19 23 48 77 97 155 241 86 305
18 31 39 56 71 94 99 528 38 610 17 26

97 728 33 85 865 77 904 29 31 38 60 80.
30061 91 121 62 78 277 314 400 33

85 45 97 552 83 605 38 98 794 840 75
982 87.

31213 49 312 58 84 540 54 81 601 17
18 22 66 84 733 73 90 805 66 70 93 944

79 85.
W kolekcje „Gazety Łódzkiej“ padły

wczoraj następujące wygrane: 200 marek
na № 26497 i 160 mk. na № 10446.

Ostatnie telegramy.

Król Rumunii zaareztowany.

Reuter donosi z Petersburga:
Bolszewicy komisarzy ludu rozka-

zali zaareztować króla rumuńskiego
i przewieźć go do Petersburga.

Chaos w Rosji.

Przyjęta została następująca depe-
sza iskrowa z Rosji:

Do wszystkich stacji, do wszystkich
kolejarzy, wszelkimi drogami i środ-
kami!

Towarzysze!

W godzinie próby zwracamy się do
was w imieniu głodzonej armii. Jesz-
cze nieco wysiłku i cierpliwości w tych
strasznych chwilach! Na froncie niema
żywności i niema dowozu. Pułki nasze
cierpią głód. Przyszłość rewolucji i
szczęście kraju są w waszych rękach!

Zaciśnijcie zęby i w imię dobra ludu
i socjalistycznego porządku państwowego—
pomóżcie! Z łupieżczymi bandami rozprawi
się bezlitośnie armia socjalistycznego rzą-
du robotników i włościan.

W dniach najbliższych z orężem w rę-
ku bronić Was będziemy przy pracy.

Ale dajcie nam czas do organizacji,
wysilcie wszystkie swe moce i dajcie fron-
towi chleba i furazju. Wasza wytężona
praca może uratować rewolucję.

Każdy na swem stanowisku w imię re-
wolucji!

Centr. Komitet Aprowizacyjny Armii
Wszecchrosyjski Komitet Aprowizacyjny
Rada Komisarzy ludu do spraw wojs-
kowych

Komisarz do spraw komunikacji.

Szwecja a Ameryka.

Rokowania szwedzko-amerykańskie
zbliżają się ku końcowi i zdaje się iż pod

naciskiem ententy Szwecja ustąpi część
swej floty handlowej.

Konserwatyści szwecy atakują silnie
z tego powodu rząd i twierdzą, że zaszkodzi
to interesom ojczyzny. Dotychczas
Szwecja zachowywała wzorową neutral-
ność, ten krok jednak bynajmniej ze stan-
nowiskiem neutralnym nie licuje i może
być traktowany, jako bardzo nieprzyjazny
względem Niemiec.

Wieści z Rosji.

Pogromy.

Petersburskie „Poslednija Nowosti“ do-
noszą — według „Pocztę Polskiej“ — że
wojsko frontu rumuńskiego, które bezład-
nie opuszcza front całymi gromadami, niszczy
i rujnuje po drodze wszystko, jak hu-
ragan.

W okręgu rzeki Prut ten żywy tajfun
formalnie zniósł kwitnące miasta w pow.
izmailowski: Kaguł, Komrad i Boigrad,
oraz cały szereg wsi, majątków i winnic.
Rozgromieniu podlegają znajdujące się po
drodze sklepy i składy.

Tłumy żołnierstwa niszczą żywy i mar-
twy inwentarz, oraz kradną zboże.

Miasteczko Bajmaklija spalono. Są za-
bici i ranni. Większość mieszkańców tych
miasteczek—to żydzi. W niektórych miej-
scowościach pogromy mają wyraźnie anty-
semicki charakter.

Przerwa w komunikacji.

Jak donoszą z Kopenhagi, pomiędzy
Petersburgiem a wielu prowincjami i mia-
stami przerwana jest obecnie komunika-
cja telegraficzna i pocztowa, a więc z Sy-

berja i Kaukazem (już przeszło 2 tygodnie).

Z Kijowa wieści nadchodzą drogą o-
kólną, a Samara, Odesa i Rewel nie dają
znaku życia.

W Moskwie zaprzestano przyjmowania
posyłek pocztowych i przekazów pienięż-
nych do Charkowa nad Donem i na Kaukaz.
**Brylanty i złoto w Rosyjsko-azjatyckim
banku.**

Według wiadomości dziennika „Nowa-
ja Żiźn“, w skarbcu banku rosyjsko-azja-
tyckiego znaleziono brylantów i złota na
ogólną sumę 20 milionów rubli.

**— O nowej metodzie leczenia chro-
rób płucnych.**

W tej strasznej epoce wojny nawiedziły
kraj nasz choroby, szczególnie zaś suchoty-
gruźlica. Suchoty pochłaniają obecnie w Pol-
sce dziesiątki tysięcy ludzi, tak że przeprowa-
dzić musimy z tą plagą ludzkości zaciętą walkę.

Z zadowoleniem możemy przeto tutaj za-
znaczyć, że medycyna z bogactwami się obecnie
nowym środkiem przetworzył, a mianowicie
wynaleziony został preparat „Fagosol“.

Po należytem wypróbowaniu w klinikach
i szpitalach znalazł „Fagosol“ natchemiaszt za-
stosowanie wśród chorych.

Przekonano się albowiem, że „Fagosol“
wywiera dodatni wpływ na wszelkie przejawy,
towarzyszące suchotom płuc.

Prócz specjalnego działania na gruźlicę,
„Fagosol“ stosowany jest z wyśmienitym wy-
nikiem przy **bronchitach, astmie, katarach
inflanacji** oraz leczy wszelkie **zastarzałe
kaszle i katarę płuca.**

Można przytoczyć tysiące wypadków, w któ-
rych chorzy płuca tylko dzięki „Fagosolowi“
powrócili do zdrowia.

Lekarze orzekli, że „Fagosol“ jest bardzo
cennym środkiem przeciw chorobom płucnym,
wobec czego stosować należy „Fagosol“ w tych
wypadkach, gdzie trzeba działać szybko i ener-
gicznie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i skła-
dach aptecznych.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Ostatnie
3 dni!

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Złota śmierć

Nastrojowy dramat w 4 częściach ze
złotej serji „Nordisk“ ze słynną
szwedzką artystką

Joanna Petersen

w głównej roli.

UWAGA: Od jutra otwarcie wystawy obrazów w sali „Grand-
Kino“ wybitnego artysty-malarza p. Adolfa Behrmanna.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

i inne
nowości.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Jarmark Lipski

daje największą okazję robienia ko-
rzystnych zakupów wszelkiego ro-
dzaju wytworów przemysłowych.
Wystawy wzorów dają świetny prze-
gląd wszelkich nowości i najdokład-
niej informują o cenach.

Wiosenny jarmark wzorów od 3 — 9 marca 1918 roku.

Wszelkich informacji dotyczących się wzięcia udziału, wyjazdu
ulg. pozwolenia i t. p. udziela

Zarząd jarmarku wzorów w Lipsku
(Messamt für die Mustermessen in Leipzig).
oraz przedstawiciel na Polskę **WŁADYSŁAW GLAZER**,
Warszawa, Senatorska № 6.

Teatr **COLOSSEUM** Teatr
Zachodnia 53. Dyr. Th. Junod.

Od dziś wielka atrakcja! **Spieszcie zobaczyć!**

Alex Grahlmann

z jego Teatrem Liliputów
oraz 16 innych NoNo. **Początek o 8-iej.**

Pomimo dużych kosztów, ceny miejsce te same.

Resztki manufakturalne

25 proc. taniej.

Cegielniana 43.

Resztki na BLUZKI od mrk. 10 do
30, na SUKNIE od mrk. 25 do 60, to-
wary na męskie i damskie KOSTJUMY
i na PALTA, bawełniane towary oraz
balowe, zabawne i na fartuchy. Różna
TRYKOTOWA białozłota i ciemna.
Cegielniana 43, w podwórzu, czwar-
ty dom od Piotrkowskiej.
Uwaga: Stałe ceny.

Lekcje gry fortepianowej
metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczy-
cielka

zostać można od 2 i pół do 4 i pół.

Szkoła 17 m. 8, front
II piętro

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne,
zewewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów Panie
9—1 i od 6—8, || od godz. 5—6

Najtańsze źródło!!!

różnych resztek

Po fabrycznych cenach

Różne Resztki

tylko **Dzielnej 34 m. 14**

przy ul. poprz. ofic. I piętro.

Piękny wybór na **BLUZKI** i **SUKNIE**,
różne towary na **MĘSKIE**, **DAMSKIE** **KO-
STJUMY** i **PALTA** oraz **PLUSZE**, **DRAP**,
KORTY, **SZEWIOT**, **SU-NA**, **PODSZEWA**,
KAJKI i inne modne towary.
Uwaga! Ceny stałe.

Ogłoszenia drobne.

Akuszarka Marja Kubicza przy-
jmuje. Piotrkowska
№ 199 m. 7

Akuszarka Drzymała przyjmuje.
ul. Piotrkowska № 223
m. 25.

Francuski otrzymują korzystne
posady. Biuro Ludwif-
skiej Piotrkowska 109.

**Jedyny w Łodzi zakład napraw-
y** **Jedyny** garderoby używanej, przerabia,
nicuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie
i farbuję garderobę męską. Roboty wyko-
nywa starannie, szybko i tanio. Polecą
Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska
№ 174.

Mebel sprzedaje po cenie kosztu
Orla 23. Stolarnia.

Nauczycielki, nauczycieli, tro-
wawczyń bony—pielęgniarki, ochroniar-
ki; wykwalifikowanych rzadców-agrono-
mów i gospodynie poleca **Fierwszo-
rzędne Biuro pedagogiczno-
komendacyjne** Ludwifskiej,
Piotrkowska 109.

Potrzebny stróż. Zgłaszać się
Piotrkowska 75.

Poszukuje się panienki rodowitej
francuzki do konwersa-
cji, tylko nie drogo. Wiadomość w Admini-
stracji Gaz. Łódz. pod „A. N.“

Pokój z meblami lub bez do wynaj-
mienia zaraz przy chrześcijań-
skiej rodzinie. Przejazd 14 m. 3 I piętro.

Panienka z 6-klasowym wykształ-
ceniem potrzebna do
apteki. Rzgowska 59.

Wstażki jedwabne w wielkim wy-
borze po cenach fabrycz-
nych poleca Bruno Rosenberg, Łódź,
Piotrkowska 103.

Zegar gazowy i lampy do sprzeda-
nia. Rzgowska № 2 m. 16.

21 Główna. Krawiecka pracownia
garderoby męskiej
taniej wykonywa obstalunki; nicowanie,
reperacje, czyszczenie, pranie. J. Woj-
ciechowski, Główna 21.

Helena Jakóbczak zgubiła paszport nie-
miecki, wydany w Łodzi.

Jan Łuczak zgubił paszport niemiecki,
wydany z gminy Chojny, oraz różne
papierki.

Józef Wróblewski, Radwaska 12, zgubił
książeczkę legitymacyjną na 6 osób.

Szymon Meller, ul. Piotrkowska 116, zgu-
bił książeczkę legitymacyjną na 4 o-
soby, wydaną z K. R. Ch. I. M.

Rok założenia 1905.

Rok założenia 1905.

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda

w Łodzi Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 r.
o godzinie 7 wieczorem. Przedmioty następujące: buchalteria
po edyncka, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa,
korespondencja polska i stenografia polska, korespondencja
niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska,
prawo handlowe i wekslowe, ekonomia polityczna, kaligrafia
i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godz. 10 — 1 i od 3 pp. — 9 w
przyjmuje Kancelaria kursów Przejazd 12.

Dyrektor kursów **I. Mantinband.**